

Uczczili pamięć żołnierzy "Bartka". Spotkanie w Barucie

400 osób uczestniczyło w obchodach upamiętniających mord 140 żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Przed 70 laty na polanie pod Barutem wymordowały ich siły UB i NKWD.

To miejsce nazywane jest "Śląskim Katyniem". Barut, to na polanie obok tej wsi, położonej w powiecie strzeleckim, 70 lat temu Urząd Bezpieczeństwa we współpracy z NKWD zorganizował zasadzkę, a następnie zamordował 140 żołnierzy NSZ ze zgrupowania Henryka Flamego, ps. "Bartek". Dziś oddano im hołd. W uroczystościach obok władz uczestniczyli także kombataneci oraz rodziny żołnierzy.

- Co roku tu przyjeżdżam. Zawsze ten dzień jest dla mnie ważny, bo tu leżą moi koledzy. Poznałem ich rodziny. Tych, którzy tu stracili synów, ojców - mówi kombatanca NSZ.
- W Narodowych Siłach Zbrojnych brało udział czterech członków mojej rodziny. To jest dla mnie szczególne miejsce. Jest, to dla mnie wzruszające, emocjonalne - dodaje córka jednego z żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

Patronat nad obchodami objął Prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda oraz wojewodowie - śląski Jarosław Wieszczek i opolski Adrian Czubak.

- Ci żołnierze potrafili poświęcić, to co najważniejsze, czyli swoje życie w walce o wolną, niepodległą Ojczyznę. I tak trwała ich walka. Walka, która jak wiemy zakończyła się dla nich tragicznie. Ale dzięki ich uporowi, determinacji, niezłomności możemy dziś żyć w niepodległym kraju. Bo oni walczyli o to, żeby Polska była Polską - - mówił Adrian Czubak.

Głównym punktem uroczystości była polowa msza święta, której przewodniczył biskup Andrzej Czaja. Odczytano też apel poległych, który uwieńczyła salwa honorowa.